dr Dariusz Grala, historia gospodarki, IKBT Poznań

Kondycja gospodarcza Polski na tle europejskim w latach 1990 –2004 ze względu na wykorzystanie czynników produkcji

Okres transformacji ustrojowej od 1989 r. to prawdopodobnie najbardziej doniosłe historyczne wydarzenie w całej historii Polski. Z końcem dekady lat 80. rozpoczął dynamiczny proces demontażu realnego socjalizmu, fundamentalnej przemiany w zakresie ustroju politycznego – od państwa autorytarnego do demokratycznego; systemu gospodarczego- od gospodarki antyrynkowej do gospodarki rynkowej oraz ustroju społecznego – od społeczeństwa robotniczego, zamkniętego, pod kontrolą reżimu autorytarnego do społeczeństwa pluralistycznego, otwartego, charakterystycznego dla krajów kapitalistycznych Zachodu. Niewątpliwie Polska osiągnęła wielki sukces w procesie przemian, gdyż w bardzo krótkim czasie z punktu widzenia przemian historycznych zdołała przeobrazić się do nowego ustroju i przy tym te rewolucyjne zmiany okazały się trwałe (nie uległy odwróceniu). Przemiany rynkowe zostały okupione wielkimi kosztami społecznymi (np. drastyczny spadek konsumpcji, wysokie bezrobocie, wysoki odsetek ludności żyjącej poniżej progu ubóstwa), ale uwzględniając wydarzenia w całym regionie środkowo-wschodniej Europy cena przemian, jakie polskie społeczeństwo poniosło i ponosi nie wydaje się nadmiernie wygórowana na tle innych państw postkomunistycznych.

Kiedy podejmujemy próbę oceny wykorzystania czynników produkcji w Polsce z perspektywy historyka gospodarki, to nie jest to tożsame z identyczną analizą (tj. tego samego tematu) ekonomisty. Otóż historyk uwzględni procesy historyczne związane z gospodarką, następnie sięgnie po zbiory danych gospodarczych oraz wskaźniki opracowane przez makroekonomistów w celu stworzenia związków przyczynowo-skutkowych. W niniejszym studium badane jest wykorzystanie czynników wytwórczych na tle innych państw europejskich.

Podstawowa hipoteza wynikająca z analizy opracowań i zestawień statystycznych wskazuje na to, że Polska występowała przez okres transformacji jako państwo o niskiej konkurencyjności i słabym wykorzystaniu czynników wytwórczych - w szczególności pracy. Nadto wykorzystanie czynnika pracy przebiegało zgodnie z prawem Okuna w odniesieniu do krajów rozwijających się tj. państw o niskim poziomie PKB per capita i zarazem opóźnionych technologicznie.

Celem tej pracy jest ukazanie wykorzystania czynników produkcji w Polsce w latach 1990 – 2004 na tle Unii Europejskiej (z uwzględnieniem jej rozszerzenia w 1995 r.) i 10 krajów kandydujących z Europy środkowo-wschodniej oraz zmiany cen analizowanych czynników. Zamierzam rozpoznać zależności popytowo-cenowe i wyjaśnić zróżnicowane

zainteresowanie przedsiębiorstw w nabywaniu odpowiednich czynników wytwarzania. Podstawową motywacją dla poniższej analizy jest poszukiwanie odpowiedzi na pytanie, dlaczego Polska tuż przed przystąpieniem do Unii Europejskiej znalazła się na ostatnim miejscu wśród krajów kandydujących pod względem produktu krajowego brutto na mieszkańca, liczonego wg. parytetu siły nabywczej waluty (PPP) – zaledwie 41 % średniej unijnej (EU 15 = 100) na koniec 2002 r[1]. Inaczej rzecz ujmując, dlaczego Polska przed rozszerzeniem UE w 2004 r. zaliczana była do najuboższych krajów, nawet w grupie 10 państw kandydujących?

Problematyka czynników produkcji była bardzo rzadko rozwijana w publikacjach naukowych w Polsce po 1989 r[2]. W związku z tym praca ta stanowi próbę zapoczątkowania dyskusji w odniesieniu do kwestii dysponowania czynnikami produkcji przez podmioty gospodarcze w Polsce. Zakres chronologiczny pracy wynika z objęcia analizą okresu transformacji przed wstąpieniem Polski do Unii Europejskiej.

Elity polskie po roku 1989 wytworzyły w kraju niespójny system gospodarczy łączący silny etatyzm z elementami doktryny neoliberalnej. Skumulowanie rozwiązań systemowych **wewnętrznie sprzecznych** nastąpiło w latach 1997 – 2000 tj. wraz z wejściem w życie Konstytucji RP z 2 IV 1997 r. oraz czterech reform strukturalnych rządu Jerzego Buzka. Rozwiązania ustawowe dotyczące konstruowania fundamentów systemu gospodarczego nie zostały przeanalizowane pod względem spójności i przygotowane pod względem kosztów finansowych. Powstała niestabilna hybryda zapożyczeń anglosaskich i systemu gospodarczego nadreńskiego z ogromnym przerostem nieprofesjonalnego aparatu administracyjnego i niezwykle skomplikowanym, ciągle poprawianym i obciążającym czynnik pracy systemem podatkowym[3]. Dodatkowym kosztem w finansach państwowych łączącym się pośrednio z oskładkowaniem wynagrodzenia pracownika najemnego był repartycyjny system rentowo-emerytalny wynaturzający się po 1990 r. Opisane procesy podlegają rozpatrzeniu w niniejszej pracy.

Na początku XXI w. (2001 r.) gospodarka Polski po raz pierwszy od czasu recesji transformacyjnej z lat 1989-1991 zanotowała tempo wzrostu gospodarczego bliskie zero[4]. Pomimo ciągle ogromnego dystansu pod względem poziomu rozwoju wyrażonego chociażby wskaźnikiem PKB na głowę mieszkańca w stosunku do państw Europy zachodniej Polska u progu wstąpienia do Unii Europejskiej niezwykle zwolniła swoje tempo wzrostu i coraz

---

[1] *Eurostat porównuje: UE 15 – UE 25 – USA*; „BOSS Gospodarka"2004, nr 3, s. 62 – 63.

[2] J. Witkowska, *Rynek czynników produkcji w procesie integracji europejskiej. Trendy współzależności perspektywy*, Łódź 2001.

[3] Kwestie rozrostu i niskiej efektywności administracji publicznej w badanym okresie szczegółowo badał i opisał prof. W. Kieżun, *Patologia transformacji*, Poltext, Warszawa 2012, s. 339-345.

bardziej ujawniały się w gospodarce procesy recesyjne[5] Dlaczego Polska zamiast doganiać Zachód na początku XXI wieku, popadła w niespotykany wcześniej kryzys finansów publicznych, rekordowo wysokie bezrobocie i tempo wzrostu gospodarczego około jeden procent rocznie? Zachwianiu uległy wskaźniki dotyczące stabilizacji makroekonomicznej gospodarki (wskaźników tzw. pięciokąta stabilizacji)[6]. Przyjęte przez rząd Marka Belki (2005) *Założenia Narodowego Planu Rozwoju na lata 2007 – 2013* uwypukliły problem dużego ubóstwa i bezrobocia, które można będzie przezwyciężyć według autorów dokumentu, jeśli kraj osiągnie wysokie tempo wzrostu gospodarczego. Eksperci ekonomiczni upatrywali rozwiązania istotnych problemów społecznych np. bezrobocia w osiągnięciu wysokiego tempa wzrostu PKB połączonego z intensywnym urynkowieniem, absorpcją środków unijnych i możliwie szeroką prywatyzacją majątku[7].

Pojęcie czynników produkcji w ekonomii

Według słownika ekonomicznego czynnikiem produkcji nazywamy składnik wyróżniony w kompleksie zjawisk nie zawsze nadający się do ujęcia opisowego lub wymiernego (ścisłego), który rozpatrywany jest jako przyczyna warunek jakiegoś analizowanego skutku[8]. Natomiast według ekonomisty Bogusława Czarnego czynniki produkcji to dobra zużywane przy produkcji innych dóbr[9].

Ekonomiści klasyczni wyróżnili trzy podstawowe czynniki produkcji: ziemię, kapitał i pracę. Alfred Marshall uważał, że należy uwzględnić w badaniach dodatkowo czynnik organizacji, zaś austriacki uczony Josef Schumpeter opowiedział się za wyodrębnieniem czynnika przedsiębiorczości[10].

W artykule zostały omówione problemy wykorzystania „klasycznej triady", a wiec czynników kapitału, pracy i ziemi w gospodarce polskiej w okresie transformacji. W przypadku czynnika przedsiębiorczości w XX w. zachodzi problem rozdziału własności i

---

[4] Wskaźnik wzrostu PKB za 2001 r. -

[5] Por. T. Franik, E. Franik, *Wpływ kryzysu gospodarczego na efektywność polskiego górnictwa i innych sekcji polskiego przemysłu*, w: http://www.ptzp.org.pl/s84/Konferencja_IZIP_Zakopane_2013_Artykuly [dostęp 20.01.2014]

[6] Por. A. Baszyński, D. Piątek, K. Szarzec, *Stabilizacja makroekonomiczna w Polsce w latach 1990-2008*, w: *Oblicza polskiej modernizacji. Próba bilansu transformacji systemowej III Rzeczypospolitej*, pod red. E. Krasuckiego, T. Sikorskigo, A. Szczepańskiej, Toruń 2011, s. 223-228.

[7] Cyt. „Fundamentem rozwoju społeczno-gospodarczego Polski w perspektywie kilkunastu lat musi być wysokie tempo wzrostu gospodarczego – rzędu 5% PKB rocznie. Wysoki wzrost gospodarczy stwarza podstawę dla stopniowego usuwania barier rozwoju wynikających z negatywnych cech strukturalnych gospodarki oraz z deficytu kapitału ludzkiego i społecznego, ale nie eliminuje wszystkich tych problemów". *Projekt Narodowego Planu Rozwoju 2007-2013*, Międzyresortowy Zespół ds. przygotowania Narodowego Planu Rozwoju, Warszawa 2005, s. 3; I. Dryll, *Narodowy Plan Rozwoju 2007-2013. Trudny start – duże nadzieje*, „Nowe Życie Gospodarcze"2004, nr 12, s. 22 – 23.

[8] *Słownik ekonomiczny dla przedsiębiorcy*, Szczecin 1996, s. 45.

[9] B. Czarny, *Podział*, „Nowe Życie Gospodarcze"1998, nr 7, s. 52.

funkcji zarządzania. Przedsiębiorca stał się tylko jednym z kilku czynników wpływających na rozwój przedsiębiorstwa obok kadry menedżerów i analityków, a także wyspecjalizowanych prawników (kwestie podatkowe i zawieranie kontraktów). Brak w dostępnych ujęciach statystycznych szacunków odnoszących się do bogactwa przedsiębiorczości. Jaką miarą miałaby być mierzona wartość zasobów przedsiębiorców i przedsiębiorczości w danym kraju?[11]. Natomiast w przypadku czynnika organizacji trudność stanowi dokładne wyodrębnienie tego czynnika i jego wycena (jak precyzyjnie wycenić składniki materialne i niematerialne organizacji ? W tym obszarze mamy do czynienia z wieloma metodami wyceny organizacji, szczególnie przedsiębiorstw). Ze względu na brak jednoznacznych kryteriów wyceny , nie podjęto wyodrębniania i oszacowania czynników spoza triady.

W interesach przedsiębiorcy starają się osiągać maksymalny zysk przy jak najmniejszych nakładach, a zatem dążą do maksymalizacji korzyści przy jak najmniejszym nakładzie czynników produkcji. W związku z tym kluczową rolę w procesie wykorzystania czynników produkcji odgrywa ich dostępność (możliwość kupna na danym obszarze) i cena.

Praca i ziemia stanowią pierwotne czynniki produkcji, gdyż istnieją głównie dzięki działaniu czynników natury nie tyle ekonomicznej, ile fizycznej i biologicznej[12]. Należy jednak zastrzec, że czynniki te można ulepszać – podnosić ich jakość w procesie gospodarowania. Klasyczni ekonomiści traktowali czynnik ziemi jako „wolny dar przyrody". Zatem przyjmując jako punkt odniesienia stanowisko klasyków, teoretyk ekonomii Mark Blaug wywodzi, że „ziemia" jako czynnik produkcji „składa się z odziedziczonego po przeszłości wyposażenia i ulepszeń, przekazanych obecnemu pokoleniu jako dobra wolne"[13]. Czynnik ziemi w niniejszej pracy obejmuje zasoby dane przez przyrodę tereny pod działalność gospodarczą, grunty rolne lasy, zbiorniki wodne oraz bogactwa naturalne pod powierzchnią ziemi. Kapitał jest czynnikiem wtórnym, który dzieli się na kapitał fizyczny w formie środków trwałych i zapasów oraz kapitał finansowy – pieniądze i papiery wartościowe[14]. W ekonomii istnieje spór co do tego, co właściwie należy uważać za kapitał. Część badaczy (ekonomiści klasyczni) uważała, że kapitał to fundusz, który może być ucieleśniony w dobrach fizycznych (majątek trwały przedsiębiorstw) i środkach obrotowych. Z kolei druga grupa ekonomistów, określana mianem „materialistów", dowodziła, że kapitał

---

[10] *Elementarne zagadnienia ekonomii*, pod red. R. Milewskiego, Warszawa 1994, s. 12.
[11] Por. G. Whitehead, *Ekonomia*, Poznań 2001, s. 53 –54.
[12] P. A. Samuelson, W. D. Nordhaus, *Ekonomia*, t. 1, Warszawa 1995, s. 97.
[13] Cyt. za M. Blaug, *Teoria ekonomii. Ujęcie retrospektywne*, PWN, Warszawa 2000, s. 100.
[14] P. A Samuelson, W. D. Nordhaus, op. cit., s. 97 - 98.

składa się z dóbr fizycznych (fizycznych aktywów), w szczególności z maszyn i urządzeń, które można było eksploatować latami i używać do wytwarzania różnych produktów[15].

W pracy tej staram się określić przede wszystkim kapitał fizyczny ucieleśniony w środkach trwałych oraz ten kapitał finansowy, który w badanym momencie nie był w Polsce zamieniony na majątek trwały, uwzględniając przy tym stopień zużycia środków trwałych.

Ceną czynnika pracy jest płaca; ziemi – renta; kapitału – stopa procentowa[16]. Dla przedsiębiorstw, które są motorem gospodarki rynkowej w przypadku pracy płaca oraz narzuty podatkowe na nią stanowią koszt nabycia pracy. W przypadku ziemi – cena zakupu gruntu lub jego dzierżawy stanowi koszt pozyskania zasobów ziemi, zaś w odniesieniu do czynnika kapitału – wysokość oprocentowania kredytów lub koszty dostępu do niekredytowych źródeł środków finansowych stanowią koszty pozyskania kapitału.

1. Zasoby czynników produkcji

Polska jako kraj średniej wielkości na starcie reform rynkowych dysponowała następującym potencjałem czynnika pracy. Zasoby siły roboczej (ludność pracująca + zarejestrowani bezrobotni w wieku 15- 64 lata) według polskiej statystyki oceniano w 1990 r. na ok. 18,9 mln osób, w 1995 – 18,1 mln, a w 2002 r. – 16,9 mln. Zatem zasoby pracy rozumianej w GUS jako suma ludności pracującej i zarejestrowanych bezrobotnych skurczyły się z 18,9 do 16,9 mln osób – o ok. 2 mln[17]. Jednakże liczba ludności Polski w okresie 1990 – 2002 nie zmniejszyła się (1990 – 38,1 mln; 2002 r. – 38,6 mln), a zatem część ludności dołączyła do grupy biernych zawodowo w ujęciu polskiej statystyki. Natomiast według Banku Światowego zasoby siły roboczej w Polsce (ogół ludności w wieku produkcyjnym między 15 a 64 rokiem życia) kształtowały się następująco: 1990 – ok. 19, a w 2001 – ok. 19,9 mln osób[18]. Biuro statystyczne Międzynarodowej Organizacji Pracy podaje, że w Polsce w latach 1991 - 2000 siła robocza wzrastała średniorocznie o 0,9 %[19]. W związku z tym zasoby pracy osiągnęły rozmiary blisko 20 mln osób, a wiązało się to ściśle z wyżem demograficznym wśród młodzieży, która przez całe lata dziewięćdziesiąte intensywnie zasilała rynek pracy. Ogólnie zasoby pracy w Polsce były w dużej części złożone z młodzieży w wieku 18 - 24 lata (w 1989 r. w tej grupie było 3595 tys. osób, a w 1999 r. już 4478 tys.), a

[15] J. R. Hicks, *Perspektywy ekonomii. Szkice z teorii pieniądza i teorii wzrostu*, Warszawa 1988, s. 187 – 200.
[16] G. Whitehead, *Ekonomia*, op. cit., s. 41 – 52.
[17] Do grupy pracujących zalicza się również przedsiębiorców pracujących w podmiotach gospodarczych. *Informacja o sytuacji społeczno-gospodarczej kraju. Rok 2000*, GUS, Warszawa 2001, s. 5; *Rocznik Statystyczny 2003*, GUS, Warszawa 2003, s. 160 – 162; H. Sobocka-Szczapa, *Unia Europejska-Polska. Sytuacja na rynku pracy w latach dziewięćdziesiątych,* Warszawa 2003, s. 44.
[18] *World Development Indicators 2003*, The World Bank, Washington 2003, s. 43. Natomiast ILO obliczyła siłę roboczą Polski w 1995 r na ok. 17 mln, a w 2001 na 17,37 mln osób od 15 lat wzwyż. Por. *Yearbook of Labour Statistics 2002*, ILO, Geneva 2002, s. 24.
[19] *Raport o pracy w świecie*, Biuro Międzynarodowej Organizacji Pracy, Warszawa 1995, suplement: tabele dział III.

zatem bardzo młodej i często niedoświadczonej siły roboczej. Czynnikiem niezwykle pozytywnym w latach 90. była okoliczność intensywnego kształcenia się młodzieży w szkołach wyższych, tak iż udział osób z wykształceniem wyższym w ogólnej populacji (25 – 64 lata) wzrósł z 7 (1989 r.) do 12,2 % w 2002 r.[20].

Zasoby kapitałowe, jakie posiadała Polska w okresie 1990 – 2004 oceniam na podstawie wartości brutto środków trwałych z uwzględnieniem stopnia zużycia majątku produkcyjnego (budynków i budowli, maszyn, narzędzi, urządzeń technicznych oraz środków transportu) i wartości depozytów pieniężnych gospodarstw domowych oraz przedsiębiorstw. W 1990 r. (stan na 31 XII) wkłady na żądanie oraz depozyty terminowe gospodarstw domowych oraz przedsiębiorstw wyniosły 151914,8 mld zł (15191,48 mln nowych zł) a wartość brutto środków trwałych (na 31 XII 1990 r.) 338474,0 mln zł (netto = 193 607,1 mln zł)[21]. Łącznie był to kapitał w starych złotych 1 264 602 mld zł, co po przeliczeniu na dolary po kursie z 31 XII 1990 r. (1USD = 9500 zł) stanowiło ok. 133 100 mln USD. Doliczając zasoby pieniężne przeliczone na dolary o wartości 5,9 mld USD otrzymamy łącznie 139 000 mln tj. 139 mld USD według kursu NBP na koniec 1990 r[22].

Kapitały zarówno finansowy, jak i fizyczny w całym badanym okresie nominalnie powiększały się. W dniu 31 XII 1995 r. wartość brutto środków trwałych wyniosła 893 130,7 mln zł (netto – 493 901,3 mln zł), a wkładów oszczędnościowych przedsiębiorstw i gospodarstw domowych – 84725,3 mln zł. Natomiast na 31 XII 2004 r. wartość brutto środków trwałych wyniosła 1 747 888,672 mln zł (netto 900 498,75 mln zł).[23]

Zmiany w wielkości kapitału najlepiej przedstawić w przeliczeniu na waluty wymienialne lub w cenach stałych, w pierwszym teście wartości przyjmiemy ceny z roku 1990. Dysponujemy wyliczeniem według cen stałych wartości brutto środków trwałych. W stosunku do 1990 r. wartość brutto środków trwałych wzrosła w 1995 r. o **9,3** % (w tym budynki i budowle – 8,5 %; maszyny i urządzenia – 20,1 %; środki transportu spadek o 8,4 %), w 2000 r. – 33,3 %, a w 2002 r. – **40** % (w tym budynki i budowle – 30,5 %; maszyny i urządzenia – 92,2 %; środki transportu – 28,8 %)[24].

---

[20] *Biała księga Polska – Unia Europejska. Nauka i technologia*, Komitet Badań Naukowych, zespół pod kier. A. Wierzbickiego, Warszawa 1996, s. 13; *Eurostat porównuje: UE 15 – UE 25 – USA*; op. cit., s. 63.

[21] Nie dysponujemy pełnym szacunkiem wielkości majątku obrotowego na 31 XII 1990 r., gdyż statystyka GUS nie wyodrębniała jeszcze takiej kategorii, ujmowała natomiast wartość zapasów ogółem. Wielkość lokat oszczędnościowych g. domowych i podmiotów gospodarczych GUS ocenił na 31 XII 1991 r. w nowych złotych na 20484,5 mln zł. *Rocznik Statystyczny 1996*, GUS, op. cit., s. 491, 516; Por. *Rocznik Statystyczny 1991*, GUS, Warszawa 1991, s. 157, 168.

[22] Identycznie oszacował wartość środków trwałych dr J. Główczyk, Społeczno-ekonomiczne skutki transformacji ustrojowej w Polsce, Wyd. Fundacja Innowacja, warszawa 2002, s. 61-62.

[23] Według tablic GUS http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/przemysl-budownictwo-srodki-trwale/srodki-trwale/srodki-trwale-w-gospodarce-narodowej-w-2004-r-,1,2.html [dostęp 16.03.2018 r.]

[24] *Rocznik Statystyczny 1996*, op. cit., s. 515; *Rocznik Statystyczny 2003*, op. cit., s. 562.

Niestety na wartość zgromadzonego i użytkowanego kapitału negatywny wpływ miała wysoka inflacja oraz stopień zużycia środków trwałych. W przypadku Polski miało to szczególnie duże znaczenie w I połowie lat 90. XX w. W 1990 r. kapitał finansowy wprowadzany do obiegu gospodarczego tracił siłę nabywczą z powodu hiperinflacji przeciętnie o 585 % (wskaźnik CPI rok/rok), a w 1991 r. o 70,3 % (w kolejnych latach inflację skutecznie stłumiono) oraz wskutek ustalenia wymienialności wewnętrznej złotego i w związku z tym nowych kursów walutowych – szczególnie dotkliwy spadek siły nabywczej złotego nastąpił w stosunku do dolara amerykańskiego (z 5235 do 9500 zł 01.01. 1990 r. za 1 USD w celu urealnienia kursu waluty). Ceny wszystkich rodzajów energii zwiększyły się tylko w 1990 r w stosunku do 1989 r. dziesięciokrotnie[25].

Na potrzeby niniejszej pracy wykonano test wartości dla sumy 100 tys. zł ulokowanej w sejfie w 1982 r. (bez procentu) a zatem w pierwszym roku reformy gospodarczej oraz dynamicznie rosnącej inflacji CPI od 1982 r. Dla badanej sumy pieniądza obliczono jej siłę nabywczą na koniec roku 2004 r. uwzględniając skutki zakumulowanej inflacji w ciągu lat 1982-2004[26]. Szacunki siły nabywczej dla owej kwoty 100 tys. zł ukazują dramat wszystkich oszczędzających Polaków w szczególności w okresie przełomu tj. lat 1989-1991. Po 22 latach siła nabywcza 100 tys. zł wyniosła na koniec roku 2004 zaledwie 95,81 zł bez uwzględnienia denominacji z roku 1995[27]. Gdyby uwzględnić denominację 100 tys. z roku 1982 byłoby warte mniej niż 1 grosz. Przejście z epoki komunistycznej do wolnorynkowej tj. okres 1989-1991, kiedy oficjalnie kończy się program Balcerowicza kosztowało wskutek hiperinflacji kogoś, kto odłożył sobie 100 tys. zł w 1982 r. następująco: siła nabywcza w 1989 r. to 7465,12 zł a na koniec 1991 r. owe 100 tys. zł było warte już tylko 639,18 zł.

Powyższe zjawiska nieuniknione z powodu przechodzenia gospodarki polskiej na początku lat 90. na tory ekonomii kapitalistycznej i głębokiej nierównowagi zarówno wewnętrznej (załamanie finansów publicznych oraz wysoka inflacja), jak i zewnętrznej (wysokie zadłużenie zagraniczne) wpływały ujemnie na formowanie się kapitału (akumulacja osiągała ujemny wzrost w odstępie lat 1990 - 1992).

Kapitał fizyczny w postaci majątku trwałego był silnie osłabiony wysokim stopniem zużycia środków trwałych. Na koniec 1990 r. po dokonaniu weryfikacji i aktualizacji wartości środków trwałych produkcyjnych stopień ich zużycia wyniósł aż 42,8 %,

[25] J. Główczyk, *Społeczno-ekonomiczne skutki transformacji ustrojowej w Polsce*, Warszawa 2002, s. 68 – 69.
[26] https://mfiles.pl/pl/index.php/Si%C5%82a_nabywcza_pieni%C4%85dza [dostęp 20.05.2018].
[27] W 1990 r. 100 tys. stanowiły nowe banknoty o tym nominale emitowane przez NBP z wizerunkiem S. Moniuszki https://businessinsider.com.pl/finanse/stare-zlote-pieniadze-prl-i-sprzed-denominacji/b3qx8fk#slajd-14 [dostęp 20.05.2018]

w 1991 r. – 44,0 %; w 1995 r. – 44,7 %, a w 2002 r. – 46,7 %[28]. Dokonując pogłębionej analizy stopnia zużycia dowiadujemy się, że w całym badanym okresie transformacji pogłębiało się ogółem zużycie kapitału fizycznego w stosunku do stanu z końca Polski Ludowej. Niezwykle wysoki stopień zużycia dotyczył takich środków kapitałowych jak: maszyny, urządzenia techniczne i narzędzia (w 1995 r. – 60,6 %; 2000 r. – 58,5 %; 2002 r. – 60,7 %), środki transportu (1995 r. – 65,2 %; 2000 r. – 57,8 %; 2002 r. – 53,6 %)[29]. W mniejszym stopniu zdegradowane zostały budynki i budowle (w 1995 r. – 38,8 %; 2000 r. – 41,3 %; 2002 r. – 40,0 %), ale w przypadku tych środków kapitałowych zaznaczył się negatywny trend pogłębiania stopnia zużycia. Ogólna wartość netto kapitału oszacowana przez autora w przeliczeniu na dolary St. Zjednoczonych wyniosła w 1990 r. (31 XII) - ok. 133 100 mln USD, a w 2004 r. – 301 170,15 mln USD tj.301,17 mld USD (kurs 2,99 zł z 31 XII 2004 r.). Zatem nastąpił wzrost wartości kapitału fizycznego netto w odstępie 15 lat (1990 – 2004) o **126,27** % w przeliczeniu na dolary Stanów Zjednoczonych AP. Z punktu widzenia roku bazowego 1990, kiedy Polska wchodziła do gospodarki rynkowej z bardzo niskimi oszczędnościami w walutach wymienialnych i mocno zdekapitalizowanymi środkami trwałymi wzrost wartości kapitałów w ciągu 15 lat o ponad 126 % daje przeciętną stopę procentową r = 5,6 % rocznie, licząc według wzoru na wartość przyszłą FV i przekształcając go na stopę r bez kapitalizacji odsetek[30].

Wykres nr 1. Wzrost realnego PKB, kapitału fizycznego oraz zatrudnienia w latach 1992-2004.

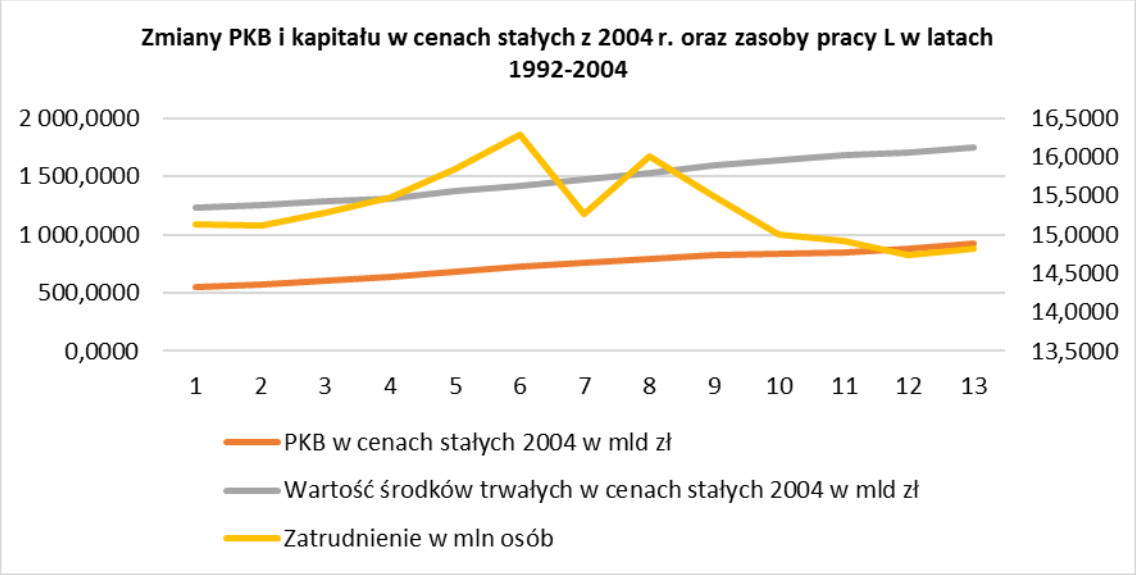

Źródło: obliczenia własne na podstawie tablic statystycznych GUS

[28] J. Główczyk, *op. cit.*, s. 61; *Rocznik Statystyczny 2003*, op. cit., s. 565.
[29] *Rocznik Statystyczny 1996*, op. cit., s. 518; *Rocznik Statystyczny 2001*, op. cit., s. 527; *Rocznik Statystyczny 2003*, op. cit., s. 566.
[30] Porównaj D.J. Leahigh, Zarządzanie finansami, PWE, Warszawa 1999, s. 13.

W drugim teście wzrost wartości kapitałów fizycznych został zmierzony jako wartość środków trwałych netto policzona w cenach stałych z roku 2004r. tj. roku wstąpienia Polski do Unii Europejskiej, kiedy wzrost inflacji był nieznaczny, jednocyfrowy w porównaniu do burzliwych lat 1989 – 1991 pod względem dynamiki wzrostu cen. Jako rok początkowy badania uwzględniliśmy rok 1992 tj. pierwszy okres wzrostu gospodarczego po gwałtownej recesji transformacyjnej z lat 1989-1991. W powyższym wykresie nr 1 dostrzegamy przede wszystkim, kiedy eliminujemy wpływ recesji transformacyjnej, silną korelacje dodatnią (0,99) pomiędzy wzrostem realnego PKB oraz wzrostem wartości kapitału fizycznego. Natomiast druga obserwacja, to zauważalne duże wahania w poziomie zatrudnienia i niska korelacja zmian w zatrudnieniu z realnym wzrostem gospodarczym (-0,26). Krzywa zatrudnienia uformowała się w szeroką „literę m". Zmiany w obrębie zbioru zatrudnionych objaśnione zostaną jednak w innym podrozdziale artykułu. Wzrost wartości środków trwałych brutto policzony w cenach stałych z roku 2004 **wyniósł 42,36%** dla okresu 1992-2004. Jest to wynik zbliżony do obliczeń Banku Światowego dla okresu 1990 – 2002, kiedy uzyskano wartość wzrostu 40%. Ten szacunek ujawnia ogromny wpływ inflacji pieniądza na wartość kapitału w Polsce. Kalkulacje wykonane w przeliczeniu na dolary St. Zjednoczonych dają znacznie wyższy wzrost wartości.

Tabela nr 1. Wzrost gospodarczy, kapitał fizyczny oraz zatrudnienie w latach 1992-2004.

rok	PKB w cenach stałych 2004	Wartość środków trwałych w cenach stałych 2004	Zatrudnienie
	w mld zł	w mld zł	w mln osób
1992	548,9092	1 227,7821	15,1350
1993	569,7677	1 251,1099	15,1180
1994	599,3956	1 283,6388	15,2820
1995	641,3533	1 310,5952	15,4857
1996	679,8345	1 373,5038	15,8419
1997	726,0633	1 421,5764	16,2945
1998	760,9143	1 477,0179	15,2671
1999	792,1118	1 534,6216	16,0089
2000	823,7963	1 599,0757	15,4888
2001	832,0342	1 642,2507	14,9956
2002	843,6827	1 680,0225	14,9237
2003	875,7426	1 710,2629	14,7342
2004	922,1570	1 747,8887	14,8268

Źródło: obliczenia własne na podstawie tablic GUS

Mimo rozbieżnych wyników dla dwóch testów odnoszących się do kapitału fizycznego w okresie 1990 – 2002 oraz w latach 1992-2004[31], akumulacja kapitału rozumiana jako nakłady na inwestycje w środki produkcyjne oraz oszczędności (formowanie się kapitału trwałego i rzeczowych środków obrotowych obejmujących nakłady na np. uzbrojenie gruntów, infrastrukturę komunikacyjną, handlową i przemysłową oraz socjalną, a także zapasy i produkcję w toku), w Polsce, po zapaści w okresie recesji transformacyjnej wzrastała dynamicznie, czego potwierdzeniem był wskaźnik przeciętnego rocznego wzrostu akumulacji (*gross capital formation*) w latach 1990 – 2001 wynoszący 9,6 % - obok Słowenii (10,7) najwyższy w regionie środkowo-wschodniej Europy. Wprawdzie udział akumulacji procentowo w PKB obniżył się w Polsce z poziomu 26 % w 1990 r. do 22 % w 2001 r., ale realny PKB wzrósł między 1989 a 2000 rokiem o 27 % licząc w cenach stałych z 1989 r[32]. Natomiast realny PKB Polski wzrósł pomiędzy 1992 a 2004 r. o 68% licząc w cenach stałych z roku 2004. W porównaniu do innych krajów Europy Wschodniej jest to imponujący wzrost dochodu narodowego. Ten wzrost gospodarczy był osiągany w głównej mierze z kapitałów zagranicznych - na kredyt ze źródeł zagranicznych tj. kredytów z krajów zachodnich, co zostanie rozwinięte w następnej części studium.

Stopy rocznego wzrostu dla poszczególnych lat dla kapitału, pracy oraz produktu krajowego brutto ukazuje poniższy wykres nr 3

Wykres nr 3. Tempo wzrostu realnego PKB oraz czynników produkcji K i L (r/r) w latach 1992-2004.

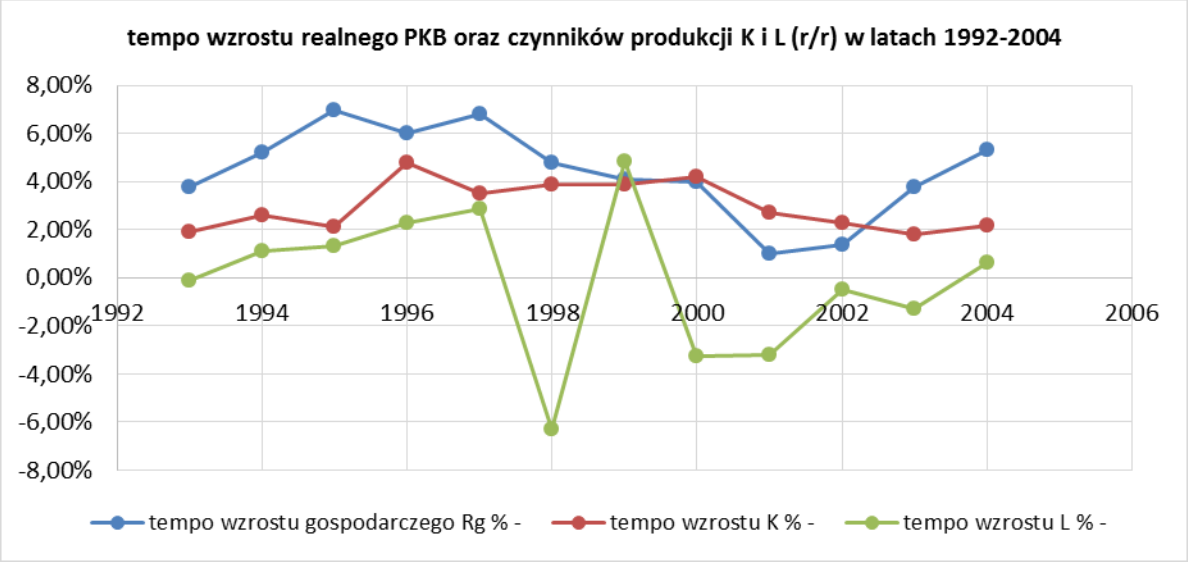

Źródło: obliczenia własne na podstawie tablic statystycznych GUS.

[31] (w jednym i drugim teście tyle samo lat badanych, tyle tylko że w pierwszym teście uwzględniono wpływ recesji transformacyjnej a w drugim już nie. Obliczenia w obu testach w cenach stałych.

Na koniec w odniesieniu do zasobów kapitałowych warto podać, jak majątek trwały rozdzielony był według sektorów własności. Jest to niezwykle istotne z punktu widzenia transformacji systemowej w kierunku gospodarki rynkowej, który to proces przechodziła Polska w badanym okresie. W roku 1990 65 % majątku trwałego należało do sektora publicznego (jednostek państwowych oraz samorządu terytorialnego), w 1995 r. 59,7 % wartości brutto środków trwałych przypadało na sektor publiczny, a na sektor prywatny – 40,3 % . W 2002 r. jeszcze 44,8 % wartości brutto środków trwałych znajdowało się w posiadaniu sektora publicznego, ale własność prywatna zyskała przewagę (55,2 % - 2002r.)[33]. Podsumowując, mimo głębokiego procesu urynkowienia czynnik kapitału przez długi czas w przeważającej wartości skupiony był w sektorze publicznym, natomiast własność prywatna zdobyła przewagę pod względem posiadania kapitału fizycznego dopiero w 2001 r. (powyżej 50 % wartości brutto środków trwałych)[34].

Czynnik ziemi – zasoby i wykorzystanie

Polska w okresie 1990 – 2004 posiadała szereg bogactw znajdujących się w ziemi oraz duże obszary pod działalność rolną i gospodarczą. Powierzchnia użytków rolnych wyniosła w 1990 r. 18784 tys. ha (60,1 % powierzchni ogólnej p.o.), w 1994 r. – 18690 tys. ha (59,8 % powierzchni ogólnej), a w 2002 r. – 191162 tys. ha (61,3 % p. o.). Lasy i zadrzewienia stanowiły w 1990 r. 8884 tys. ha (28,4 % p. o.), w 1994 r. – 8937 tys. ha (28,6 % p. o.), a w 2002 r. – 9147 tys. ha (29,3 % p.o.). Zasoby wody nieodzowne dla rolnictwa i przemysłu prezentowały następujący stan: w 1990 r. – 826 tys. ha, w 1994 r. – 830 tys. ha, a w 2002 r. 640 tys. ha. Wielkość nieużytków w badanym okresie była niewielka i na stabilnym poziomie ok. 500 tys. ha (1,6 % o. p.)[35]. Oceniając stan ziemi pod względem jakości gruntów dla rolnictwa należy stwierdzić, że w Polsce występowała duża mozaika ilościowa i przestrzenna typów gleb. Gleby strefowe pokrywały w Polsce ok. 75 % kraju, w tym gleby brunatnoziemne ponad 50 % (średnio urodzajne), zaś gleby bielicoziemne ok. 25 % (najczęściej mało urodzajne). Gleby pozastrefowe, najczęściej reprezentowane przez czarnoziemy (b. urodzajne) występowały wyspowo na niewielkim terenie ok. 1 % powierzchni kraju. Poza tym występowały gleby śródstrefowe, zajmujące ok. 25 % powierzchni kraju. Reprezentowane były głównie przez mady, grunty urodzajne, które zalegały w deltach Wisły i Odry oraz innych rzek. Ogólnie ujmując gleby I i II klasy,

---

[32] Polska odnotowała najwyższy wzrost realnego PKB w całej grupie krajów postkomunistycznych dokonujących transformacji ustrojowej w latach 1989 – 2000. G. Kołodko, *Globalizacja a perspektywy rozwoju krajów posocjalistycznych*, Toruń 2001, s. 59; *World Development Indicators 2003*, op. cit., s. 219.
[33] T. Chrościcki, *W pół drogi do rynku*, ‘Prawo i Gospodarka”2000, nr 106, s. 8.
[34] *Rocznik Statystyczny 2003*, op. cit., s. 562.

najlepsze dla rolnictwa, zajmowały 3,3 % powierzchni kraju; III klasy, dobre, - 22,3 %; natomiast słabe i bardzo słabe V i VI klasy – 34,6 % powierzchni kraju[36]. Grunty zdewastowane i zdegradowane, wymagające rekultywacji, stanowiły w 1990 r. 93679 ha, w 1995 r. – 72245 ha, a w 2002 r. 70884 ha[37]. Zatem powierzchnię tych gruntów sukcesywnie zmniejszano poprzez ponowne zagospodarowanie.

Polska w latach 1990 – 2004 posiadała duże zasoby niektórych kopalin, co stawiało ją w rzędzie dobrze wyposażonych w bogactwa naturalne państw europejskich. Podstawowym bogactwem był węgiel kamienny, którego zasoby złóż udokumentowanych geologicznie wyniosły na 31 XII 1989 r. – 65838 mln t (w tym zagospodarowane 30620 mln t), w 1994 r. – 61129,0 mln t, a w 2002 r. – 44084 mln t (zagospodarowane 15888 mln t).

Spośród surowców energetycznych Polska posiadała też znaczne zasoby węgla brunatnego (w 1989 r. 12861 mln t, w tym zagospodarowanych 2608 mln t, a w 2002 r. – 13861 mln t, zagospodarowanych 2014 mln t) oraz gazu ziemnego (w 1989 r. – 168,64 km^3 gazu, w tym zagospodarowanych 130,3 km^3, w 2002 r. – 149 km^3, w tym zagospodarowane 128 km^3)[38].

W kategorii surowców metalicznych Polska posiadała tylko duże zasoby rudy miedzi (w 1989 r. – 3379 mln t, zagospodarowane 1969 mln t, w 1994 r. – 3190 mln t, w w 2002 r. – 2369 mln t, zagospodarowane 1451 mln t) oraz rudy cynku i ołowiu (w 1989 r. – 343 mln t, w tym zagospodarowane 133 mln t; w 2002 r. – 180 mln t, zagospodarowane 41 mln t). Poza wymienionymi Polska posiadała bardzo obfite zasoby surowców chemicznych takich, jak: sól kamienna (w 1989 r. – 74639 mln t, zagospodarowane 3454 mln t, a w 2002 r. – 80251 mln t, zagospodarowane tylko 8327 mln t) i siarka (w 1989 r. – 897 mln t, zagospodarowane 531 mln t, w 2002 r. – 471 mln t, w tym zagospodarowane tylko 41 mln t). Ponadto do grupy bogactw naturalnych należy zaliczyć duże zasoby surowców skalnych, niezwykle cennych dla budownictwa. W szczególności zasoby wapieni i margli dla przemysłu cementowego i wapiennego (w 1989 r. – 17838 mln t, zagospodarowane 6187 mln t, w 2002 r. 17384 mln t, zagospodarowane 6171 mln t) oraz kamienie drogowe i budowlane (w 1989 r. – 8153 mln t, zagospodarowane 3642 mln t, a w 2002 r. – 8065 mln t, zagospodarowane 3860 mln t)[39].

Podsumowując, największe bogactwo naturalne Polski pod względem wielkości udokumentowanych złóż stanowiły w latach 90. sól kamienna, węgiel kamienny, brunatny, gaz ziemny oraz wapienie i margle. W obfitości występowały bogactwa będące źródłem

---

[35] *Rocznik Statystyczny 1991*, op. cit., s. 16 – 17, *Rocznik Statystyczny 2003*, op. cit., s. 17 – 18.
[36] *Geografia gospodarcza Polski*, pod red. I. Fierli, Warszawa 2004, s. 161 – 162.
[37] *Rocznik Statystyczny 1991*, op. cit., s. 17; *Rocznik Statystyczny 2003*, op. cit., s. 18.
[38] Ibidem
[39] Ibidem, s. 19

energii dla przemysłu ciężkiego i energetyki konwencjonalnej, węglowej oraz dla budownictwa (w przypadku wapieni)

2. Ogólna charakterystyka rynków czynników produkcji

W Charakterystyce tej uwzględnione są uwarunkowania podaży, cen rozumianych jako koszt pozyskania czynnika oraz popytu, czyli zapotrzebowania na dany czynnik.

Tabela nr 2. Podaż, popyt i ceny na czynniki produkcji.

	Podaż czynnika	**Cena** (koszt pozyskania)	**Popyt na czynnik**
rynek pracy	**wysoka podaż i stale wzrastająca** grupa osób w wieku produkcyjnym w latach 90. Bardzo duże zasoby pracy zarówno w stosunku do krajów Unii Europejskiej (EU – 15), jak również w porównaniu do krajów kandydujących do EU (największy rynek pracy wśród krajów kandydujących do EU)	**bardzo niska cena** zatrudnienia pracownika w stosunku do krajów EU – 15 w rezultacie b. niskiego poziomu przeciętnych płac w przeliczeniu na EUR. Porównywalna cena do innych krajów Europy środkowej (nieco wyższe przeciętne godzinowe koszty pracy do 2003 r. w porównaniu do Czech, Węgier i Słowacji i państw nadbałtyckich. Z kolei po II kw. 2003 r. niższe godzinowe koszty pracy w stosunku do wymienionych krajów regionu	zapotrzebowanie na pracę **bardzo niskie** w porównaniu do krajów EU – 15. Również niski popyt w stosunku do takich krajów , jak Węgry, Czechy i Słowenia o czym świadczą wskaźniki bezrobocia i aktywności zawodowej. W Polsce zapotrzebowanie na pracę rosło tylko w l. 1994 – 1997. Dominowało niskie wykorzystanie pracy, głównie nieskomplikowanej technicznie, w usługach.
rynek kapitału	**niska podaż** w szczególności w I połowie lat 90. ze względu na: niską dostępność źródeł kapitału, brak rozwiniętych instytucji finansowych i r. kapitałowego, niski poziom krajowych oszczędności w przeliczeniu na waluty wymienialne, wysokie zadłużenie zewnętrzne i brak wiarygodności kredytowej do 1995 r. oraz wysoką inflację odstraszającą od inwestycji	**bardzo wysoka cena** w stosunku do krajów EU - 15 ze względu na wysokie realne stopy procentowe i wysokie ryzyko inwestycyjne w ocenie banków. Wysoki koszt pozyskania kapitału, nawet dwu i trzykrotnie wyższy niż w takich krajach jak Czechy, Węgry i Słowacja ze względu na b. wysokie oprocentowanie kredytów w stosunku do poziomu inflacji	**wysokie zapotrzebowanie** zgłaszane przez krajowe podmioty gospodarcze, a dr. połowie lat 90. również przez zagraniczne przedsiębiorstwa silnie angażujące się kapitałowo w Polsce
rynek ziemi	**niska podaż** ze względu na występowanie barier prawnych w obrocie ziemią i duże przywiązanie rolników do ojcowizny i brak możliwości odejścia z rolnictwa (perspektyw przekwalifikowania na inny zawód. Ponadto wskutek niepewności na rynku rolnym w I połowie lat 90.	**bardzo niska cena** ale rosnąca w dr. poł lat 90. w porównaniu do krajów EU – 15, gdzie grunty rolne są nawet kilkanaście razy droższe niż w Polsce. Ponadto bardzo wysokie zróżnicowanie ceny gruntów w kraju Cena porównywalna do krajów Europy środkowej	**niski popyt** ze względu na ograniczenia w dostępie dla obcokrajowców oraz regres wsi względem dużych aglomeracji miejskich. Duże zainteresowanie zakupem ziemi dopiero przed przystąpieniem Polski do EU. W krajach Europy środkowej znacznie większe zakupy gruntów z uwagi na lepszą infrastrukturę komunikacyjną i ułatwienia administracyjne dla inwestorów.

Rynek pracy w latach 1990 – 2004 charakteryzował się wysoką podażą zasobów siły roboczej spowodowaną napływem świeżej siły roboczej młodzieży z wyżu demograficznego, bardzo licznych roczników 18 – latków oraz na skutek procesów restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstw, które przebiegały praktycznie nieustannie od 1990 r. Koszty zatrudnienia pracownika choć bardzo niskie w porównaniu do krajów EU – 15 (w przedsiębiorstwach przemysłowych niższe nawet 6 – krotnie, a w przemyśle przetwórczym nawet 7 – krotnie niższe niż w najbogatszych krajach EU)[40] dynamicznie wzrastały przez cały badany okres i stawały się coraz trudniejsze do udźwignięcia dla przedsiębiorców krajowych – budujących swoje firmy od podstaw na bazie polskiego kapitału (patrz wykres nr 4)[41]. Krajowi przedsiębiorcy reprezentowali w głównej mierze sektor małych i średnich przedsiębiorstw (ok. 99 % w ogólnej strukturze przedsiębiorstw). Przykładowo koszty pracy na jednego zatrudnionego w latach 1995 – 2000 wzrosły w Polsce o 76 %[42]. Natomiast pomiędzy rokiem 2000 a 2004 przeciętne koszty pracy ogółem wzrosły o 18,7% (patrz wykres nr 4). W dużej mierze tak dynamiczny wzrost kosztów pracy wynikał z powiazania wysokości składek do ZUS z wielkością minimalnego wynagrodzenia w grupie przedsiębiorstw zatrudniających od 10 pracowników, stanowiących zbiór nieco ponad 5 mln pracujących a zatem „wycinek" rynku pracy w porównaniu do całego zbioru pracujących w Polsce (porównaj wykres nr 5). Krajowe przedsiębiorstwa w latach 90. XX stulecia coraz częściej redukowały zatrudnienie lub przechodziły na kontraktację terminową np. umowy zlecenia i o dzieło w oparciu o kodeks cywilny a nie prawo pracy, co uwidoczniło się szczególnie od 1999 r. (zobacz tabelę nr 4 pokazującą stopę bezrobocia na tle innych krajów europejskich i wykres nr 2 obrazujący wskaźnik zatrudnienia)[43].

Pracownik zatrudniony na umowę o dzieło bądź zlecenia w wymiarze 8 czy więcej godzin dziennie w konkretnym zakładzie pracy np. magazynie był pozbawiony możliwości skorzystania z uprawnień wynikających z kodeksu pracy i ochrony ze strony sądu pracy (stąd tacy „pracodawcy" mogli wykorzystywać pracę najemnika w wymiarze zdecydowanie powyżej 8 godzin dziennie w całym tygodniu). Powstało ogromne wynaturzenie stosunków pracy i degradacja pozycji pracownika najemnego, szczególnie tego o niskich kwalifikacjach zawodowych, który nie był w stanie wynegocjować sobie zatrudnienia na etat.

Najwięcej kosztował pracodawcę pracownik najemny w przemyśle, szczególnie w branży wydobywczej (górnictwo), ze względu na rozliczne przywieje górnicze, które związki

---

[40] *Eurostat yearbook 2002. The Statistical Guide to Europe. Data 1990 – 2000*, Luxemburg 2002, s. 213.
[41] *Koszty pracy*, „Gazeta Prawna"z 26 XI 2001 r.
[42] Ibidem.
[43] Jako czynniki determinujące ten proces należy wymienić: reformę emerytalną (umowy agencyjne) oraz zmiany w kodeksie pracy ułatwiające zawieranie terminowych umów oraz tzw. „samozatrudnienie".

zawodowe górników wywalczyły sobie jeszcze w dobie PRL. Stosunkowo najmniej kosztował pracownik w leśnictwie i budownictwie, co też ujawniono w tabelach GUS za rok 2005[44]. Na pracodawcach ciążył obowiązek odprowadzania bardzo wysokich składek ZUS oraz świadczeń socjalnych wynikających ze zbiorowych układów pracy w odniesieniu do pracowników etatowych.

Wykres nr 4. Koszty pracy na jednego zatrudnionego w gospodarce narodowej – miesięczne w Polsce w latach 1993, 2000 – 2004. (ceny bieżące)

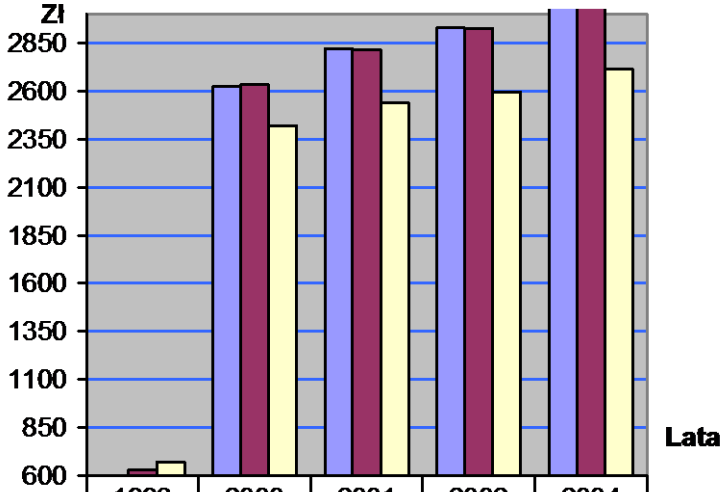

	1993	2000	2001	2002	2004
koszty pracy ogółem		2622,76	2821,3	2930,7	3111,64
koszty pracy w przemysle	629,2	2633,52	2813,54	2924,16	3082,99
koszty pracy w budownictwie	671	2419,95	2540,22	2596,14	2714,92

Źródło: Rocznik Statystyczny 1996, GUS, Warszawa 1996, s. 134; Rocznik Statystyczny 2003, GUS, Warszawa 2003, s. 158 – 159.

Wysoki koszt pracownika najemnego z punktu widzenia polskiego przedsiębiorcy w latach 90. XX w. wiązał się z niezwykle wysokimi narzutami podatkowymi na płace netto, w szczególności wysokimi składkami na ubezpieczenie społeczne. Przykładowo, obliczając koszty pracy dla zakładu zatrudniającego 100 osób, pracodawca chcąc wypłacać pracownikowi 1000 zł miesięcznie w 2001 r. musiał ponieść koszty pozapłacowe w wysokości 81,96 % wynagrodzenia jakie otrzymał pracownik. Innymi słowy wynagrodzenie zapłacone pracownikowi stanowiło tylko 55 % kosztu jaki poniósł przedsiębiorca[45]. Przedsiębiorstwa inwestujące w Polsce w latach 90. kładły nacisk na aplikacje nowych technologii (co nie było równoznaczne z nowoczesną technologią!) oraz skupiały uwagę na projektach szybko zwracających się (głównie w handlu i usługach). Intrygującą jest hipoteza

[44] Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej 2005, GUS, warszawa 2005, s. 245-246.
[45] W. Milewicz, *Ile kosztuje pracownik ?*, „Płaca”2001, nr 2

dotycząca zachowania wykwalifikowanych pracowników umysłowych, którzy znaleźli się na bezrobociu w latach 90. Otóż znaczna ich część nie znajdowała dla siebie odpowiedniej oferty (zajęcia) na bardzo płytkim rynku ofert pracy najemnej lat 90. oraz początków XXI w. tzn. oferty pracy najemnej biurowej były poniżej średniej krajowej i dotyczyły na ogół pracy w nowopowstających firmach w innych miejscach niż miejsce zamieszkania bezrobotnego (bardzo często w specjalnych strefach ekonomicznych) w rezultacie niemal braku ofert dla bezrobotnych o kwalifikacjach do pracy umysłowej następowało „wtłaczanie" tych poszukujących i często ulegających pauperyzacji osób do stanowisk urzędniczych (proces szczególnie intensywny od końca lat 90.) w rozbudowywanych strukturach samorządu terytorialnego oraz administracji publicznej, szczególnie centralnej oraz do działalności gospodarczej w ramach mikrofirm.

Wykres nr 5. Wskaźnik zatrudnienia i pracujący ogółem w gospodarce narodowej.

	wsk.zatruc	wsk.z. Za	pracujący ogółem
1990	75,9		17767
1992	65,2		15357
1995	58,8		14791
2000	56,6		14526
2001	56,3		14207
2002	55,4		13722
2004	54,9		14058

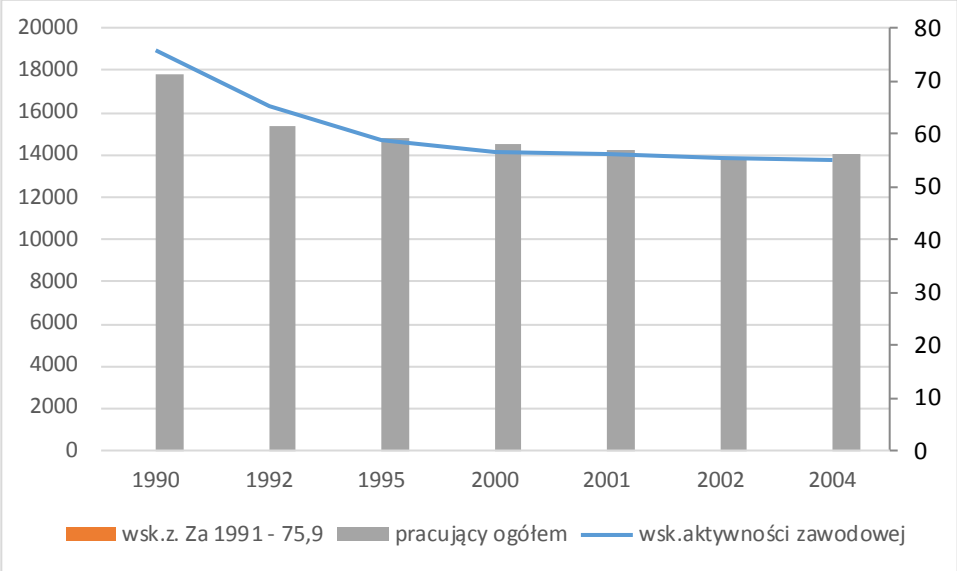

Źródło: Opracowanie na podstawie: Canstat Statistical Bulletin 2003, nr 1, s. 10; B. Marczuk, *PKB rośnie zatrudnienie spada*, „Gazeta Prawna"2003, nr 129, dodatek Gazeta Gospodarcza, s. 2; *Raport o pracy w świecie*, Biuro Międzynarodowej Organizacji Pracy, Warszawa 1995, tabele cz. IV; *Rocznik Statystyczny 1996*, GUS, Warszawa 1996, s. 588.
Współczynnik aktywności zawodowej wg. metodologii ILO w % udział osób pracujących w liczbie ludności w wieku 15 lat i więcej.

Projekty inwestycyjne przedsiębiorstw w badanym okresie (1990-2004) nastawione były na coraz mniejsze zaangażowanie czynnika pracy, ale za to z ogromnym naciskiem na maksymalizowanie wydajności pracy przede wszystkim poprzez wielogodzinne eksploatowanie pracowników przy opłacaniu możliwie najniższą stawką godzinową. Wykres nr 6 ukazuje wyniki obliczeń wydajności kapitału oraz pracy w latach 1992 – 2004 oraz krzywe charakteryzujące zmiany produktywności w czasie. Z grafu wynika, **że zrównanie się produktywności kapitału fizycznego oraz pracy (zatrudnionych w gospodarce) nastąpiło w 2000 r.** W okresie 1992-1999 bardziej produktywnie wykorzystywano czynnik kapitału, zaś od 2000 r. wyższą produktywność uzyskiwała praca niż kapitał. Ten proces był następstwem szeregu doniosłych zmian makroekonomicznych w całej gospodarce. Natomiast patrząc bezpośrednio z perspektywy czynnika pracy, należy podkreślić zmniejszenie się liczby pracujących nominalnie do 14,82 mln (2004) z poziomu 15,14 mln osób w 1992 r. a sięgając do roku 1989 r. z poziomu 17 mln pracujących. Drugim fundamentalnym procesem było w czasie transformacji nieustanne ulepszanie się czynnika pracy pod wpływem kształcenia zawodowego, stosowanie coraz nowocześniejszych technologii wytwórczych oraz „uzbrajania" w kapitał stanowisk pracy.

Wykres nr 6. Produktywność kapitału fizycznego oraz pracy w latach 1992 – 2004.

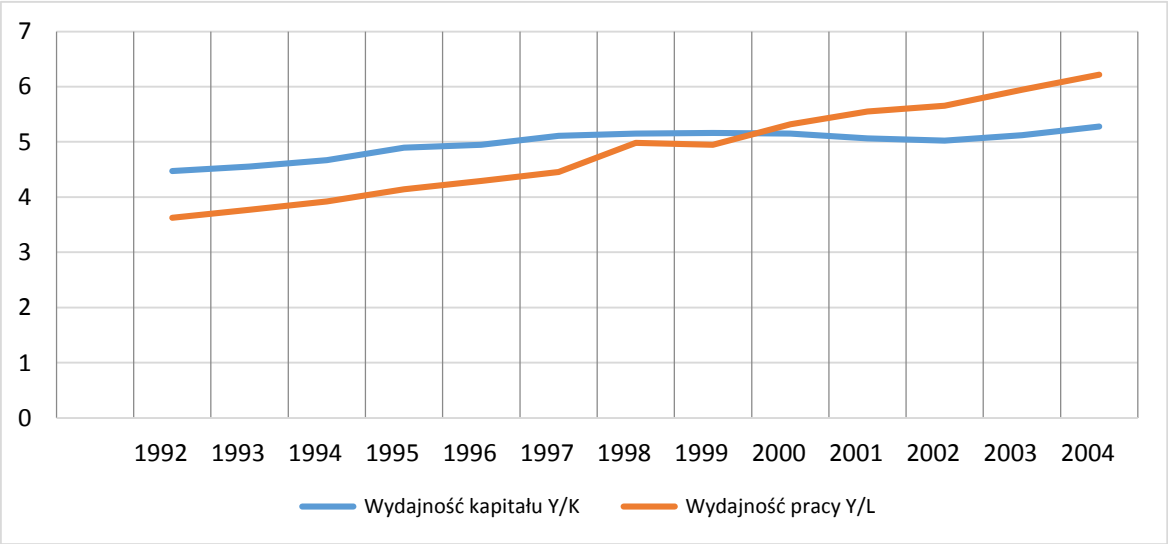

Źródło: obliczenia własne na podstawie tablic statystycznych GUS

Wydajność pracy liczona wartością dodaną na jednego zatrudnionego w przemyśle w USD była w Polsce w badanym okresie 7 – 10 - krotnie niższa w porównaniu do krajów

zachodnich i porównywalna do krajów Europy środkowo-wschodniej (Polacy osiągali nieco wyższą produktywność niż Rumuni, Czesi i Słowacy, ale niższą niż Węgrzy i Słoweńcy)[46].

Tabela nr 3. Jednostkowe koszty pracy oraz wartość dodana w przemyśle w przeliczeniu rocznym na 1 zatrudnionego (w USD) dla krajów Europy

Kraj	Koszty pracy w przemyśle		Wartość dodana w przemyśle	
okresy badane	**1980-84**	**1995-1999**	**1980-84**	**1995-1999**
Anglia	11406	23843	24716	55060
Austria	11949	28342	20956	53061
Belgia	12805	24132	25579	58678
Bułgaria	2485	1179	.	.
Czechy	2306	3815	5782	5094
Dania	16169	29235	27919	49273
Finlandia	11522	26615	25945	55037
Francja	18488	.	26751	61019
Grecja	6461	12296	14561	30429
Hiszpania	8276	19329	18936	47016
Holandia	18891	34326	27491	56801
Irlandia	10190	22681	26510	86036
Niemcy	15708	33226	34945	79616
Norwegia	14935	38415	24905	51510
Polska	**1682**	**1714**	**6242**	**7637**
Portugalia	3115	6237	7161	17273
Rosja	2524	1528	.	.
Rumunia	1757	1190	.	3482
Słowacja	2306	1876	5782	5094
Słowenia	.	9632	.	12536
Szwecja	13038	26601	32308	56675
Węgry	1410	3755	4307	10918
Włochy	9955	34859	24580	50760

Źródło: *World Development Indicators 2003*, The World Bank, Washington 2003, s. 54 – 56.

W badanym okresie w Polsce występowało zjawisko nazywane przez ekonomistów *wzrostem bezzatrudnieniowym*, gdyż mimo znacznego wzrostu wskaźnika syntetycznego PKB w okresie 1993 – 2000, przyrost miejsc pracy odbywał się tylko wtedy, kiedy wzrost przekraczał 5 % PKB w skali rocznej, czyli zgodnie z prawem Okuna. Część siły roboczej Polski emigrowała za granicę nie znajdując pracy na rynku krajowym. W latach 90. Polska stała się eksporterem netto czynnika pracy - w głównej mierze pracowników nisko wykwalifikowanych na rynki krajów zachodnich[47]. Proces emigracji siły roboczej nasilił się po wstąpieniu Polski do Unii Europejskiej w 2004 r. Nastąpiła wręcz masowa ucieczka młodych z kraju w poszukiwaniu pracy i stabilizacji. Niniejsze studium obejmuje okres przed wstąpieniem Polski do UE, ale nadmieniam o intensyfikacji procesu emigracji siły roboczej, ponieważ potężny ubytek siły roboczej z Polski szacowany na ok. 1,5 – 2,3 mln osób

[46] Zobacz tabelę nr 3.
[47] E. Marek, *Do Niemiec po pracę*, „Nowe Życie Gospodarcze”1998, nr 2, s. 26 – 28.

(2015)[48]. Do 2007 r. poza granicami na stałe przebywało ponad 500 tys. osób. Masowe wyjazdy świadczyły o niskiej konkurencyjności Polski (polskich przedsiębiorców) w rywalizacji o pracownika[49]. Słaba pozycja Polski ujawniła się wtedy, kiedy zniknęły stopniowo bariery administracyjne do wyjazdów zarobkowych do starych państw UE od 1 maja 2004 r.

Tabela nr 4. Stopa bezrobocia rejestrowanego i standaryzowanego w % dla krajów EU i krajów kandydujących do Unii w okresie 1995 – 2004 (wskaźnik na koniec roku)

Kraj	1995	1996	1997	1998	1999	2000	2001	2002	2004
	w % na koniec roku								
Unia Europejska[a]	10,7	10,8	10,6	9,9	9,2	8,2	7,5	7,7	8,20
Austria	3,9	4,3	4,4	4,5	3,8	3,7	6,8	4,3	5,3
Belgia	9,9	9,7	9,4	9,5	9,1	8,5	10,8	7,7	7,4
Dania	7,2	6,8	5,6	5,2	5,2	4,7	4,6	4,4	5,2
Finlandia	15,2	14,5	12,6	11,4	10,2	9,8	8,4	8,3	10,4
Francja	11,7	12,4	12,3	11,8	11,2	9,5	9,0	8,7	9,2
Grecja	9,2	9,6	9,8	10,9	11,9	11,1	10,9	9,7	10,2
Holandia	6,9	6,3	5,2	4,1	3,3	3,0	2,0	3,0	4,6
Hiszpania	22,9	22,2	20,8	18,8	15,9	14,1	13,0	11,8	11,1
Irlandia	12,3	11,7	9,9	7,6	5,7	4,2	.	4,3	4,5
Luksemburg	2,9	3,0	2,7	2,7	2,4	2,4	2,7	2,7	5,1
Niemcy	8,2	8,9	9,9	9,4	8,8	7,9	10,2	8,1	10,7
Portugalia	7,3	7,3	6,8	5,2	4,5	4,1	4,1	5,8	6,3
Szwecja	8,8	9,6	9,9	8,3	7,2	5,9	4,0	4,8	6,7
Wielka Brytania	8,7	8,2	7,0	6,3	6,1	5,5	3,1	5,0	4,6
Włochy	11,6	11,7	11,7	11,8	11,3	11,3	10,0	9,0	7,9
Kraje kandydujące[b]									
Bułgaria	11,1	12,5	14,0	12,2	13,7	16,9[a]	19,7[a]	17,8[a]	12,0
Cypr	2,6	3,1	3,4	3,3	3,8	4,9[a]	4,0[a]	3,3[a]	4,3
Czechy[a]	4,1	3,9	4,8	6,5	8,8	8,8	8,1	7,3	8,2
Estonia	4,1	4,4	4,0	3,7	5,1	13,6[a]	12,6[a]	10,3[a]	10,0
Litwa	6,1	7,1	5,9	6,4	8,4	15,4[a]	17,4[a]	13,8[a]	11,3
Łotwa	6,3	7,0	7,5	7,6	9,7	14,4[a]	13,1[a]	12,0[a]	9,9
Malta	3,8	4,4	5,0	5,1	5,3	.6,3	7,1	6,9	7,3
Polska	**14,9**	**13,2**	**10,3**	**10,4**	**13,0**	**15,1(16,1[a])**	**17,5(18,2[a])**	**20,0(19,9[a])**	**19,1**
Rumunia	9,9	7,8	7,5	9,3	11,4	7,1[a]	6,6[a]	8,4[a]	7,7
Słowacja	13,7	12,6	12,9	13,8	17,5	18,6[a]	19,2[a]	18,5[a]	18,6
Słowenia	13,9	13,9	14,4	14,5	13,6	7,0[a]	6,4[a]	6,4[a]	6,0
Węgry[a]	10,4	10,1	8,9	8,0	7,1	6,4	5,7	5,8	5,8

Źródło: Canstat Statistical Bulletin 2003, nr 1, s. 12 – 13; Biuro Statystyczne Eurostat 2010; *Gazeta Gospodarcza – Tygodnik Gazety Prawnej*, nr 21, s. 3; *Informacja o sytuacji społeczno-gospodarczej kraju. Rok 2000*, GUS, Warszawa 2001, s. 84; *International Financial Statistics, January 2003*, International Monetary Fund, Washington 2003, s. 390 – 395, 726 –727, 802 – 804; *Rocznik Statystyczny 2003*, GUS, Warszawa 2003, s. 160.
[a] bezrobocie standaryzowane BAEL;
[b] bezrobocie rejestrowane.

Jakość czynnika pracy poprawiała się w całym badanym okresie przede wszystkim dzięki ogromnej popularności studiów wyższych, szczególnie o kierunku prawnym, ekonomicznym i medycznym oraz wzmożonemu uczestnictwu zatrudnionych w kursach i

[48] Polacy na emigracji. Nowe dane GUS o rodakach za granicą https://www.money.pl/gospodarka/wiadomosci/artykul/ilu-polakow-przebywa-na-emigracji,54,0,2149430.html [dostęp 10.09.2016].
[49] P. Kaczmarczyk, J. Tyrowicz, Współczesne procesy migracyjne w Polsce a aktywność organizacji pozarządowych na obszarach powiązanych z rynkiem pracy, Warszawa 2007.

szkoleniach zawodowych. Jednakże w Polsce brakuje specjalistów w wysokiej technologii - technologów i konstruktorów. Zdaniem prof. Andrzeja Karpińskiego w dziedzinie *high tech*. nie występowało w Polsce aż 75 nowych zawodów, a w naukach przyrodniczych i politechnicznych pod względem liczby absolwentów Polska znajduje się na jednym z ostatnich miejsc w Europie [50]. Potwierdzeniem powyższego stanowiska był spadający w Polsce udział wydatków na badania i rozwój w procentach do PKB z 0,8 % w 1992 r. do 0,6 w 2000 r. oraz bardzo małe finansowanie badań przez sferę przedsiębiorstw (średnia B+R dla EU w 1992 r. wyniosła 2,0 % PKB)[51]. Reasumując, **pomimo poprawy jakościowej czynnika pracy w całym badanym okresie wykorzystanie tego czynnika przez przedsiębiorstwa stało na niskim poziomie i w większości lat spożytkowano ok. 50 % zasobów pracy a zatem gospodarka nigdy nie była stanie osiągnąć poziomu wytwórczości produktu narodowego potencjalnego, kiedy to wykorzystuje się wszystkie zasoby pracy**.

W przypadku rynku kapitału we wszystkich krajach Europy środkowo-wschodniej mieliśmy do czynienia w badanym okresie z **deficytem środków kapitałowych** i rywalizacją poszczególnych krajów postkomunistycznych o inwestorów zagranicznych. Krajowy kapitał był bardzo słaby ze względu na dziedzictwo gospodarki nakazowej, w której sektor prywatny zwalczano lub spychano na margines, a tzw. władza ludowa zawłaszczała prywatne majątki na rzecz państwa w początkowym okresie formowania się realnego socjalizmu. W nowym ustroju politycznym pierwsze rządy solidarnościowe postawiły na radykalną reformę rynkową i szybkie zmiany własnościowe w czasie. Niestety zabrakło woli do przeprowadzenia reprywatyzacji, a program powszechnej prywatyzacji zrealizowano w formie karłowatej (Narodowe Fundusze Inwestycyjne). Polscy politycy postawili w głównej mierze na otwarcie polski na zagraniczny kapitał, szczególnie w postaci bezpośrednich inwestycji. Nie doszło do procesu formowania krajowego kapitału w oparciu o rodzimy sektor bankowy, lecz szybkie umiędzynarodowienie polskiej gospodarki, sprzedaż sektora bankowego koncernom finansowym i silny import kapitału zagranicznego[52]. Polskie przedsiębiorstwa postawione zostały przed niezwykle ciężką sytuacją w aspekcie pozyskiwania środków na rozwój działalności biznesowej, gdyż **realne stopy procentowe w Polsce w badanym okresie utrzymywano na bardzo wysokim poziomie (**patrz tabela nr 3**)**.

[50] A. Kowalik, *Nie ma warunków do przyspieszenia*, „Rzeczpospolita”2003, nr 289, s. B1.
[51] *Biała Księga. Polska – Unia Europejska. Nauka i technologia*, op. cit., s. 33 – 49.
[52] M. Przybylski, *Etaty czy technologie*, „Rzeczpospolita”2003, nr 231, s. B1.

Tabela nr 5. Kształtowanie się podstawowych stóp banku centralnego, stopy kredytów i stopy depozytów a poziom inflacji CPI w krajach Unii Europejskiej w latach 1996 – 2001.

Kraj	1996				1997				1998				1999				2000				2001			
EU	**CPI**	**SR**	**SD**	**SK**	**CPI**	**SR**	**SD**	**SK**	**CPI**	**SR**	**SD**	**SK**	**CPI**	**SR**	**SD**	**SK**	**CPI**	**SR**	**SD**	**SK**	**CPI**	**SR**	**SD**	**SK**
Austria	1,8	2,50	1,71	.	1,2	2,50	1,50	.	0,8	2,50	2,65	6,42	0,5	2,00[d]	2,21	5,64	2,0	3,75[d]	.	.	2,3	3,25[d]	.	.
Belgia	1,8	2,50	2,66	7,17	1,8	2,75	2,88	7,06	0,9	2,75	3,01	7,25	1,1	-	2,42	6,71	2,7	-	3,58	7,98	2,4	-	3,40	8,46
Dania	2,1	3,25	2,80	8,70	2,1	3,50	2,70	7,70	1,3	3,50	3,10	7,90	2,1	3,00	2,40	7,10	2,7	4,75	3,20	8,10	2,3	3,25	3,30	8,20
Finlandia	1,1	4,00	2,35	6,16	1,2	4,00	2,00	5,29	1,4	3,50	.	5,35	1,3	-	1,22	4,71	3,0	-	1,63	5,61	2,7	-	1,94	5,79
Francja	2,1	3,60	3,67	6,77	1,3	3,15	3,50	6,34	0,7	3,28	3,21	6,55	0,6	-	2,69	6,36	1,8	-	2,63	6,70	1,8	-	3,00	6,98
Grecja	7,9	16,5	13,51	20,96	5,4	14,5	10,11	18,92	4,5	.	10,70	18,56	2,1	11,8	8,69	15,00	2,9	8,1	6,13	12,32	3,7	-	3,32	8,59
Holandia	1,4	2,00	3,54	5,90	1,9	2,75	3,18	6,13	1,8	2,75	3,10	6,50	2,0	-	2,74	3,46[*]	2,3	-	2,89	4,79	5,1	-	3,10	5,00
Hiszpania	3,6	6,25	6,12	8,50	1,9	4,75	3,96	6,08	1,8	3,00	2,92	5,01	2,2	-	1,85	3,95	3,5	-	2,95	5,18	2,8	-	3,08	5,16
Irlandia	2,2	6,25	.29[r]	5,85	1,2	6,75	.46[r]	6,57	2,1	4,06	.43[r]	6,22	2,5	-	.10[r]	3,34	5,3	-	.10[r]	4,77	4,0	-	.10[r]	4,84
Luksemburg	1,2	3,29[l]	3,54	5,50	1,4	3,36[l]	3,46	5,50	1,0	3,48[l]	3,31	5,27	1,0	-	.	.	3,8	-	.	.	2,4	-		
Niemcy	1,2	2,5	2,83	10,02	1,5	2,5	2,69	9,13	0,6	2,5	2,88	9,02	0,6	-	2,43	8,81	2,1	-	3,40	9,63	2,4	-	3,56	10,01
Portugalia	2,9	6,70	6,32	11,73	1,9	5,31	4,56	9,15	2,2	3,00	3,37	7,24	2,2	-	2,40	5,19	2,8	-	2,53	5,45	4,4	-		
Szwecja	0,8	3,50	2,47	7,38	1,8	2,50	2,50	7,01	1,0	2,00	1,91	5,94	0,6	1,50	1,65	5,53	1,3	2,00	2,15	5,82	2,7	2,00	2,16	5,72
W. Brytania	2,5	5,96[a]	3,05	5,96	1,8	6,61[a]	3,63	6,58	1,6	7,21	4,48	7,21	1,3	5,20[a]	.	5,33	0,8	5,77		5,98	1,2	5,08	.	5,08
Włochy	4,0	7,50	6,49	12,06	1,9	5,50	4,83	9,75	2,0	3,00	3,16	7,88	1,7	-	1,61	5,58	2,6	-	1,84	6,26	2,3	-	1,96	6,53
Czechy	8,6	12,40	6,79	12,54	10,1	14,75	7,71	13,20	9,7	9,50	8,08	12,81	1,8	5,25	4,48	8,68	3,9	5,25	3,42	7,16	4,7	4,50	2,97	7,06
Polska	**19,9**	**22,0**	**20,0**	**26,1**	**14,9**	**24,5**	**19,4**	**25,00**	**11,8**	**18,3**	**18,2**	**24,5**	**7,3**	**19,0**	**11,2**	**17,0**	**10,1**	**21,5**	**14,2**	**20,0**	**5,4**	**14,0**	**11,8**	**18,4**
Słowacja	5,4	8,80	9,30	13,92	6,4	8,80	13,44	18,65	5,6	8,80	16,25	21,17	14,0	8,80	14,37	21,07	12,0	8,80	8,45	14,89	7,3	.	6,46	11,24
Węgry	19,8	23,0	22,2	27,3	18,4	20,5	18,5	21,8	10,3	17,0	16,2	19,3	10,0	14,5	13,3	16,3	9,8	11,0	9,6	12,6	9,2	9,8	9,3	12,1

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: *European Central Bank Monthly Bulletin*, XI 2000, Euro Area Statistics, EBC, Frankfurt am Main, s. 8; *International Financial Statistics, January, May 2003*, International Monetary Fund, Washington 2003

CPI – wskaźnik przeciętnych rocznych cen towarów i usług konsumpcyjnych (w przypadku Polski CPI rok/rok)

SR – stopa redyskontowa banku centralnego na koniec okresu

SD – stopa depozytów

SK – stopa kredytów

[a] – stopa rynku pieniężnego w Anglii

[l] - stopa rynku pieniężnego w Luxemburgu

[d]- stopa depozytów Europejskiego Banku Centralnego przyjmowanych od banków na koniec badanego okresu

[r] – stopa oferowanych na żądanie przez licencjonowane banki depozytów obejmujących lokaty 5 tys. – 25 tys. IR£ w Irlandii

Bezpośrednim motywem stosowania wysokich stóp procentowych przez NBP była polityka dezinflacji, osłabiania tempa wzrostu cen, które na początku lat 90. było niezwykle wysokie i mogło ponownie doprowadzić do galopującej inflacji wskutek dużej skłonności podmiotów krajowych do inwestycji a u gospodarstw domowych wysokiego współczynnika krańcowej skłonności do konsumpcji (ksk)[53]. Restrykcyjna polityka pieniężna banku centralnego skutkowała niezwykle drogim kredytem w walucie krajowej i orientacją znacznej części przedsiębiorstw krajowych na niemal całkowite reinwestowanie wypracowanych zysków, aby tylko podołać konkurencji i nie tracić rynku (zobacz wykres nr 4). Ponadto inwestujące w Polsce korporacje ze względu na b. wysoki koszt kapitału zaciągały kredyty poza granicami Polski na znacznie tańszych rynkach Europy zachodniej. Polskie zadłużenie zagraniczne w przeliczeniu na USD tym sposobem osiągnęło na koniec 2002 r. wysokość aż 83,27 mld USD a na koniec 2004 r. 94,60 mld EUR wliczając łącznie zadłużenie rządu i sektora przedsiębiorstw (zadłużenie na początku transformacji w 1989 r. wyniosło ok 43 mld USD)[54].

Zasoby czynnika kapitału tworzyły się w Polsce bardzo wolno, gdyż mimo dużego przyrostu nakładów inwestycyjnych w latach 1995 – 2000 przedsiębiorstwa zaledwie zdołały ogółem zastępować zużyte środki trwałe nowymi[55]. Natomiast nakłady inwestycyjne były stanowczo za niskie, aby radykalnie obniżyć stopień zużycia majątku trwałego, w szczególności maszyn i urządzeń oraz środków transportu, Park maszynowy wymagał w pierwszej dekadzie XXI w. ogromnych nakładów na modernizację lub likwidację i instalowanie zupełnie nowej techniki. Kwestia słabego zaawansowania polskiego przemysłu pod względem wykorzystania nowoczesnej technologii była ujawniana wielokrotnie a o zacofanym i często surowcowym charakterze polskiej produkcji na przełomie stuleci XX i XXI świadczyła struktura eksportu oraz niewielki wskaźnik udziału high-tech w eksporcie[56].

Przedstawione z kolei zasoby czynnika ziemi w latach 1990 – 2004 można ocenić na tle innych państw Europy środkowo-wschodniej jako duże, aczkolwiek ziemie pod uprawy należy uznać za przeciętnie urodzajne. Polska w niektórych grupach surowców energetycznych posiada duże bogactwa, zagospodarowane tylko w połowie lub zaledwie w

---

[53] M. Dąbrowski, *Dlaczego stopy procentowe w Polsce są wysokie?,* „Kapitalista Powszechny”1998, nr 4, s. II – III.

[54] *Rocznik Statystyczny 2003,* op. cit., s. 513. Zadłużenie zagraniczne http://www.nbp.pl/home.aspx?f=/statystyka/zadluz.html [dostęp 20.03.2018]

[55] Problem dotyczy też zbyt niskiego napływu inwestycji bezpośrednich w przeliczeniu na mieszkańca i nikłego zainteresowania inwestorów zagranicznych przemysłami nowoczesnej techniki. Obrazuje to również znikomy udział wyrobów high-tech procentowo w całości eksportu T. Chrościcki, *W pół drogi do rynku*, op. cit., s. 8 – 9.

[56] H. Maćkowiak, Zmiany przestrzenno-strukturalne w handlu zagranicznym Polski, Bogucki Wyd. Naukowe, Poznań 2003, s. 73-99.

ułamku udokumentowanych zasobów. Niestety spośród kopalin tylko miedź była bardzo atrakcyjnym surowcem w latach 90. w sprzedaży na rynkach międzynarodowych (stąd też bardzo udany rozwój KGHM Polska Miedź S.A., choć najważniejsza była restrukturyzacja spółki i jej prywatyzacja), gdyż zarówno węgiel kam. jak i brunatny oraz sól kamienna, w które obficie wyposażona jest Polska charakteryzowały się niskimi cenami na rynkach. Duże znaczenie miała w tym przypadku podaż kopalin z takich krajów, jak Chiny i RPA o wyjątkowo taniej sile roboczej co pozwalało tamtejszym producentom sprzedawać węgiel po bardzo niskich cenach za tonę. Eksport węgla z Polski z uwagi na zbyt wysokie koszty całkowite (stałe i zmienne) odbywał się po cenach nie pokrywających w pełni kosztów wydobycia, a tylko pokrywając koszty zmienne produkcji[57]. Ogólnie wydobycie i wzbogacanie węgla kamiennego, kopalnictwo minerałów wykorzystywanych w przemyśle chemicznym oraz sprzedaż hurtowa metali oraz rud metali należały w Polsce w końcu lat 90. do dziedzin obarczonych bardzo wysokim ryzykiem inwestycyjnym[58]. Przedsiębiorstwa w Polsce w badanym okresie najczęściej korzystały z bogactw naturalnych, których w Polsce występowało niewiele (surowców węglowodorowych), ale które są niezwykle ważne dla rozwoju stosunków rynkowych w krajach o dominującym sektorze MSP[59]. Importowano zatem obficie ropę naftową (wzmożona motoryzacja, rozwój przemysłu petrochemicznego), gaz ziemny (reorientacja w wykorzystaniu źródeł energii na korzyść gazu w przemyśle przetwórczym i mieszkalnictwie) i niektóre surowce rolne (np. kukurydzę, pszenicę, warzywa i owoce). W związku z tym Polska była również **importerem netto w odniesieniu do przepływów czynnika ziemi**[60]. Popyt na grunty w Polsce generalnie z wyjątkiem początku lat 90., kiedy w ramach przekształceń PGR państwo wydzierżawiło ok. 3,6 mln ha (najwięcej w 1994 r. – 1,2 mln ha), utrzymywał się na niskim poziomie (ceny realne gruntu najwyższe były w 1998 r.)[61]. Na bazie wydzierżawionych od państwa obszarów popaństwowych gospodarstw rolnych powstała wąska grupa 5,5 tys. tzw. średniej warstwy dzierżawców. Z zasobów rolnych Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa sprzedano do końca 1997 r. zaledwie 13 % gruntów[62]. Na ograniczenie obrotu ziemią miały niewątpliwie wpływ restrykcyjne prawo, ograniczające zakupy na rzecz obcokrajowców, niechęć partii rolniczych

[57] *Opracowanie zespołu ekspertów powołanego 30 stycznia 2003 r. przez ministra Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej związanego z realizacją postanowień porozumienia podpisanego w dniu 11 XII 2002 r. w sprawie restrukturyzacji górnictwa w latach 2003 – 2006,* Warszawa 2003, s. 29, 32.

[58] Wskaźniki ryzyka obliczył Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową. R. Brudzyński, *Ryzyko inwestycyjne w branżach polskiej gospodarki,* „Nowe Życie Gospodarcze"1997, nr42, 36 – 37.

[59] Problem dotyczy sektora małych i średnich przedsiębiorstw najczęściej wykorzystującego transport kołowy w postaci półciężarówek oraz ciężarówek przewożących do 25 ton. .

[60] *Biała Księga. Polska – Unia Europejska. Nauka i technologia,* op. cit., s. 81 – 83.

[61] L. Ostrowski, *Ceny ziemi rolniczej w obrocie sąsiedzkim w 1999 r*., „Nieruchomość"2000, nr 3

[62] M. Firek, E. Smolik, A. Szczurówna, *Dzierżawy i dzierżawcy*, „Nowe Życie Gospodarcze"1998, nr 16,s. 43 - 44

do liberalizowania rynku ziemi oraz wysoki spadek dochodowości produkcji rolnej w Polsce w stosunku do roku 1989[63]. Duże ożywienie w zakupach gruntów nastąpiło dopiero przed przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej w 2003 r., co skutkowało też dynamicznym wzrostem cen za ha ziemi rolnej (średnia cena gruntów wzrosła z 3438 w 2002 r. do 3953 zł w 2003 r.)[64]. Głównym zainteresowaniem cieszyły się dobrej klasy ziemie rolne oraz grunty znajdujące się w pobliżu aglomeracji, a to z uwagi na możliwość przekwalifikowania ich na działki pod działalność gospodarczą lub zamieszkanie.

Podsumowując czynnik pracy w Polsce w latach 1990 – 2004 wykorzystywany był z uwagi na wysoką podaż i niskie zapotrzebowanie na pracę w **niskim stopniu** w stosunku do rosnącego potencjału siły roboczej w szczególności pod względem szybkiej poprawy jakości tego czynnika. Potwierdzeniem tej tezy są: wysoki wskaźnik bezrobocia, malejący i niepokojąco niski na tle innych państw Zachodniej Europy wskaźnik aktywności zawodowej, bardzo mało ofert pracy i w związku z tym długi okres poszukiwania zatrudnienia.

Tabela nr 6. Udział kapitału fizycznego oraz pracy w tworzeniu PKB w Polsce.

Rok	tempo wzrostu gospodarczego Rg	tempo wzrostu K	tempo wzrostu L	udział K w tworzeniu PKB	udział L w tworzeniu PKB	Udział pozostałych czynników we wzroście Y (PT)
	%	%	%	64,79%	35,21%	
1992	-	-	-			
1993	3,80%	1,90%	-0,11%	1,2%	0,0%	2,6%
1994	5,20%	2,60%	1,08%	1,7%	0,4%	3,1%
1995	7,00%	2,10%	1,33%	1,4%	0,5%	5,2%
1996	6,00%	4,80%	2,30%	3,1%	0,8%	2,1%
1997	6,80%	3,50%	2,86%	2,3%	1,0%	3,5%
1998	4,80%	3,90%	-6,31%	2,5%	-2,2%	4,5%
1999	4,10%	3,90%	4,86%	2,5%	1,7%	-0,1%
2000	4,00%	4,20%	-3,25%	2,7%	-1,1%	2,4%
2001	1,00%	2,70%	-3,18%	1,7%	-1,1%	0,4%
2002	1,40%	2,30%	-0,48%	1,5%	-0,2%	0,1%
2003	3,80%	1,80%	-1,27%	1,2%	-0,4%	3,1%
2004	5,30%	2,20%	0,63%	1,4%	0,2%	3,7%
2004/1992	68%	42%	-2%	27,4%	-0,7%	41,3%

Źródło: obliczenia własne w programie Excel oraz GRETL na podstawie danych z roczników statystycznych GUS.

Z kolei na czynnik kapitału w badanym czasie rosło szybko zapotrzebowanie w szczególności na kapitał finansowy. Niestety podaż kapitału w początkach transformacji systemowej była niska i wzrastała słabo z uwagi na wysoką inflację psującą rynki oraz brak

[63] W. Jóźwiak, *Koniunktura w rolnictwie*, „Nowe Życie Gospodarcze”1998, nr 16,s. 42.
[64] A. Stankiewicz, *Ziemia idzie jak woda*, „Rzeczpospolita”2004, nr 96, s. A5.

rozwiniętych instytucji finansowych tworzących źródła podaży kapitału. **W związku z tym wykorzystanie kapitału w Polsce było również słabe na tle innych państw europejskich**. Potwierdzeniem tej tezy są: niska stopa inwestycji per capita w skali rocznej, bardzo niski poziom wydatków na badania i rozwój, brak możliwości uzyskiwania w Polsce wykształcenia wyższego w zakresie wąskich specjalności związanych z wysoką techniką i wykorzystaniem nowoczesnych laboratoriów; niski poziom rozwoju infrastruktury komunikacyjnej oraz niski udział produktów wysokiej technologii wśród wyrobów finalnych i jako udział procentowy w eksporcie dóbr i usług.

W przypadku czynnika ziemi w latach 1990 – 2004 r. następowały duże przemiany w zaopatrzeniu surowcowym dla przemysłu i w konsekwencji odchodzenie od krajowych zasobów surowcowych (spadek wykorzystania węgla w sferze przedsiębiorstw i g. domowych Polsce z 120 mln t w 1989 r. do ok. 78 mln t w 2002 r.) na korzyść importowanych paliw węglowodorowych. W obrocie ziemią utrzymywała się niska podaż gruntów, a tylko dzierżawy gruntów rolnych cieszyły się dużym zainteresowaniem w I połowie lat dziewięćdziesiątych. Duże ożywienie w wykorzystaniu czynnika ziemi wzrosło po 1995r., kiedy do Polski zaczęły napływać dużym strumieniem inwestycje bezpośrednie (wykorzystanie terenów pod inwestycje) oraz w wyniku opłacalności produkcji rolnej w dużych gospodarstwach i lepszym wykorzystaniu powierzchni gruntów rolnych. Tuż przed wstąpieniem Polski do Unii Europejskiej nastąpiło duże zainteresowanie kupnem ziemi rolnej i wykupem nieruchomości w aglomeracjach.

Podsumowując, w okresie 1990 – 2004 mieliśmy do czynienia ze słabym wykorzystaniem czynnika pracy i ciągłym niedoborem kapitału niezbędnego do szybkiego rozwoju przedsiębiorstw (porównaj niebywały wzrost zadłużenia zagranicznego przedsiębiorstw działających w Polsce). Udział kapitału w tworzeniu PKB w całym piętnastoleciu transformacji wyniósł blisko 65%, natomiast udział czynnika pracy zaledwie 35%. Trudno odpowiedzieć bez pogłębionych studiów, jakie były tego przyczyny. Ogromne zmiany w dziedzinie czynników produkcji nastąpiły po wstąpieniu Polski do Unii Europejskiej, co zostało przesądzone w 2003 r. Zainicjowany został proces „odblokowania" (tj. stopniowe zniesienie ograniczeń w przepływie osób pomiędzy krajami Europy Środkowej i „starą" UE) rynku pracy i bardziej racjonalne wykorzystanie pracowników już w ramach nowej rozszerzonej UE, a także swobodne przepływy kapitału i ściślejsza współpraca Polski z partnerami z UE w wykorzystaniu nośników energii.

Bibliografia

Baszyński A., Piątek D., Szarzec K., Stabilizacja makroekonomiczna w Polsce w latach 1990-2008, w: Oblicza polskiej modernizacji. Próba bilansu transformacji systemowej III Rzeczypospolitej, pod red. E. Krasuckiego, T. Sikorskigo, A. Szczepańskiej, Toruń 2011, s. 223-228.

Biała księga Polska – Unia Europejska. Nauka i technologia, Komitet Badań Naukowych, zespół pod kier. A. Wierzbickiego, Warszawa 1996

Biuro Międzynarodowej Organizacji Pracy, Warszawa 1995, tabele cz. IV

Blaug M., Teoria ekonomii. Ujęcie retrospektywne, PWN, Warszawa 2000

Brudzyński R., Ryzyko inwestycyjne w branżach polskiej gospodarki, „Nowe Życie Gospodarcze"1997, nr42

Chrościcki T., W pół drogi do rynku, 'Prawo i Gospodarka"2000, nr 106, s. 8

Czarny B., Podział, „Nowe Życie Gospodarcze"1998, nr 7

Dryll I., Narodowy Plan Rozwoju 2007-2013. Trudny start – duże nadzieje, „Nowe Życie Gospodarcze"2004, nr 12, s. 22 – 23

Dąbrowski M., Dlaczego stopy procentowe w Polsce są wysokie?, „Kapitalista Powszechny"1998, nr 4, s. II – III

Główny Urząd Statystyczny http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/przemysl-budownictwo-srodki-trwale/srodki-trwale/srodki-trwale-w-gospodarce-narodowej-w-2004-r-,1,2.html

Elementarne zagadnienia ekonomii, pod red. R. Milewskiego, Warszawa 1994

Euro Area Statistics, EBC, Frankfurt am Main

European Central Bank Monthly Bulletin, XI 2000

Eurostat porównuje: UE 15 – UE 25 – USA; „BOSS Gospodarka"2004, nr 3

Eurostat yearbook 2002. The Statistical Guide to Europe. Data 1990 – 2000, Luxemburg 2002

Firek M., Smolik E., Szczurówna A., Dzierżawy i dzierżawcy, „Nowe Życie Gospodarcze"1998, nr 16

Franik T., Franik E., Wpływ kryzysu gospodarczego na efektywność polskiego górnictwa i innych sekcji polskiego przemysłu, w: http://www.ptzp.org.pl/s84/Konferencja_IZIP_Zakopane_2013_Artykuly [dostęp 20.01.2014]

Geografia gospodarcza Polski, pod red. I. Fierli, Warszawa 2004

Główczyk J., Społeczno-ekonomiczne skutki transformacji ustrojowej w Polsce, Wyd. Fundacja Innowacja, warszawa 2002

Hicks J. R., Perspektywy ekonomii. Szkice z teorii pieniądza i teorii wzrostu, Warszawa 1988

Informacja o sytuacji społeczno-gospodarczej kraju. Rok 2000, GUS, Warszawa 2001

International Financial Statistics, January 2003, International Monetary Fund, Washington 2003

Jóźwiak W., Koniunktura w rolnictwie, „Nowe Życie Gospodarcze”1998, nr 16

Kaczmarczyk P., Tyrowicz J., Współczesne procesy migracyjne w Polsce a aktywność organizacji pozarządowych na obszarach powiązanych z rynkiem pracy, Warszawa 2007

Kieżun W., Patologia transformacji, Poltext, Warszawa 2012

Kołodko G., Globalizacja a perspektywy rozwoju krajów posocjalistycznych, Toruń 2001

Koszty pracy, „Gazeta Prawna” z 26 XI 2001 r.

Kowalik A., Nie ma warunków do przyspieszenia, „Rzeczpospolita”2003, nr 289, s. B1

Leahigh D.J., Zarządzanie finansami, PWE, Warszawa 1999

Maćkowiak H., Zmiany przestrzenno-strukturalne w handlu zagranicznym Polski, Bogucki Wyd. Naukowe, Poznań 2003

Marczuk B., PKB rośnie zatrudnienie spada, „Gazeta Prawna”2003, nr 129, dodatek Gazeta Gospodarcza, s. 2; Raport o pracy w świecie

Marek E., Do Niemiec po pracę, „Nowe Życie Gospodarcze”1998, nr 2

Mfiles Encyklopedia Zarządzania https://mfiles.pl/pl/index.php/Si%C5%82a_nabywcza_pieni%C4%85dza

Opracowanie zespołu ekspertów powołanego 30 stycznia 2003 r. przez ministra Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej związanego z realizacją postanowień porozumienia podpisanego w dniu 11 XII 2002 r. w sprawie restrukturyzacji górnictwa w latach 2003 – 2006, Warszawa 2003

Ostrowski L., Ceny ziemi rolniczej w obrocie sąsiedzkim w 1999 r., „Nieruchomość”2000, nr 3

Projekt Narodowego Planu Rozwoju 2007-2013, Międzyresortowy Zespół ds. przygotowania Narodowego Planu Rozwoju, Warszawa 2005

Przybylski M., Etaty czy technologie, „Rzeczpospolita”2003, nr 231, s. B1

Raport o pracy w świecie, Biuro Międzynarodowej Organizacji Pracy, Warszawa 1995, suplement: tabele dział III

Rocznik Statystyczny RP 1996, GUS, Warszawa 1996

Rocznik Statystyczny RP 2003, GUS, Warszawa 2003

Rocznik Statystyczny RP 2005, GUS, warszawa 2005

Samuelson P. A., Nordhaus W. D., Ekonomia, t. 1, Warszawa 1995

Sobocka-Szczapa H., Unia Europejska-Polska. Sytuacja na rynku pracy w latach dziewięćdziesiątych, Warszawa 2003

Słownik ekonomiczny dla przedsiębiorcy, Szczecin 1996

Stankiewicz A., Ziemia idzie jak woda, „Rzeczpospolita”2004, nr 96, s. A5

Yearbook of Labour Statistics 2002, ILO, Geneva 2002

Whitehead G., Ekonomia, Poznań 2001

Witkowska J., Rynek czynników produkcji w procesie integracji europejskiej. Trendy – współzależności - perspektywy, Łódź 2001

World Development Indicators 2003, The World Bank, Washington 2003

Zadłużenie zagraniczne http://www.nbp.pl/home.aspx?f=/statystyka/zadluz.html